

Historia: Legia ze srebrnym pucharem WOZPN

Łódź, 23 marca 2011 r. godz. 09:31

W tym roku obchodzimy 90-lecie Mazowieckiego Związku Piłki Nożnej. Warto przypomnieć, że po wojnie w stolicy odbywały się zawody o puchar WOZPN. W 1946 roku puchar trafił na Łazienkowską. Legioniści rozgromili wówczas drużyny Jedności Żabieniec, Grochowa i Radomiaka Radom. W finale jedną z dziewięciu bramek dla naszego klubu zdobył bramkarz, Aleksander Czyżewski.

Najpierw legioniści wysoko, 6-1 pokonali Jedność Żabieniec. W półfinałowym spotkaniu Legia zmierzyła się z Grochowem. Przewaga "wojskowych" była niepodważalna. Grochów zaatakował tylko w 10 ostatnich minutach pierwszej połowy, ale nie przyniosło to efektów. Już do przerwy Legia prowadziła 4-0. Pierwszą bramkę zdobył Kazimierz Górski uderzeniem głową po rzucie różnym. Kolejne zdobyli Grządziel i ponownie Górski, a ostatni gol przed przerwą był wynikiem uderzenia samobójczego. Po zmianie stron Legia zdobyła dwie kolejne bramki. Najpierw bramkarza Grochowa pokonał Szymański, a następnie padł kolejny samobój. Mecz rozgrywano w trudnych warunkach. "Porządki na stadionie fatalne. W tłumie spacerujących po bieżni i za bramkami widzów solidnie zawodów prowadzić niepodobna" - pisał Przegląd Sportowy.

Wygrana zapewniła Legii awans do finału, w którym spotkała się z Radomiakiem. Radomianie wcześniej pokonali Syrenę 5-0 i Polonię 4-3 (2-2). "Spotkanie finałowe należałoby rozegrać w Radomiu ze względów zarówno finansowych, jak i sportowych, gdyż stadion Wojska Polskiego jest w fatalnym stanie" - pisał PS.

Finał jednak rozegrano w Warszawie i triumfowała w nim Legia, zdobywając srebrny puchar WOZPN. "Okazało się jednak, że same dobre chęci nie wystarczą do pokonania takiego przeciwnika, jakim jest Legia i trzeba było uchylić czoła przed prawdziwym kunsztem sztuki piłkarskiej. Radomiak w I połowie, grając z wiatrem, nawiązał jako tako równą walkę. Po przerwie oddał całkowicie inicjatywę w ręce wojskowych. Wysoka wygrana Legii jest przede wszystkim zasługą jej napadu, który bez specjalnych trudności potrafił poradzić sobie z linią pomocy i obrony Radomiaka" - pisał Przegląd.

Ponownie najlepszym strzelcem drużyny był Kazimierz Górski. Jedną z bramek zdobył bramkarz Czyżewski z rzutu karnego. Gol numer 9 dla Legii padł po uderzeniu samobójczym. Niektóre źródła podają wynik 7-1 na korzyść Legii. Srebrny puchar WOZPN wręczył prezesowi Legii, pułkownikowi Narbutowi, prezes WOZPN-u, Bronisław Romanowski.

10.03.1946 Legia 6-1 Jedność Żabieniec

17.03.1946 Legia 6-0 (4-0) Grochów

Bramki: Kazimierz Górski 2, Stanisław Grządziel II, Aleksander Szymański, samobójcze 2

sędziował: Nowakowski

24.03.1946 Legia 9-1 Radomiak Radom

Bramki: Stanisław Grządziel II 2, Kazimierz Górski 2, Aleksander Szymański, Hawalewicz, Stanisław Cyganik, Aleksander Czyżewski (bramkarz) - karny, samobójcza - Czafor

sędziował: Nowakowski

Poprzednie teksty w dziale Historia.